

Kurier szczęciński

Nr 57 (6710)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

ŚRODA, 9

MARCA
1966 ROKU
Wyd. A B



Proces spiskowców, oskarżonych o przygotowywanie zamachu na życie premiera Fidela Castro

Rewelacyjne zeznania asa kubańskiego wywiadu

HAWANA PAP. Od 7 marca toczy się w Hawanie przed trybunałem rewolucyjnym proces b. majora Rolando-Cubelasa (do 1961 roku przewodniczącego federacji studentów uniwersytetu hawajskiego), b. majora Ramona Guina Diaza i innych, oskarżonych o przygotowywanie zamachu na życie FIDELA CASTRO przy czynnej pomocy wywiadu amerykańskiego — CIA. Proces odbywa się jawnie, z udziałem korespondentów kubańskich i zagranicznych, a posiedzenia transmitowane są przez radio. Korespondent PAP, red. Ikonowicz pisze 8 bm.:
W DRUGIM dniu procesu złożył zeznania 24-letni pracownik

wywiadu kubańskiego, Juan Pellaier, który od trzech lat, na polecenie swoich zwierzchników, działał jako rzekomy agent CIA, ściśle „współpracując” z kontrrewolucjonistami kubańskimi, rekrutowanymi przez wywiad amerykański do akcji szpiegowskiej i sabotażowej na Kubie.

Przez te trzy lata brał on udział w 17 zorganizowanych przez CIA wyprawach z Florydy na Kubę, pod czas których kontrrewolucjonści kubańscy przetruceni byli na wyspę. Brat Juana Pellaiera, przebywający w Miami, zawiązał się z kontrrewolucyjną emigracją kubańską i jest szefem wywiadu emigracyjnej organizacji „Ruch Odnowy Rewolucyjnej” (MRR). Od niego właśnie Juan Pellaier dowiedział się w końcu grudnia ub. roku, że przygotowywany jest zamach na Fidela Castro, którego dokonać mają Rolando Cubelas i przywódca MRR, Manuel Artime (przywódca oświatowej „inwazji” w Zatoce Świn” w kwietniu 1961 roku).

Juan Pellaier stwierdził na procesie, że Artime uzyskał zapewnienie od CIA, iż z chwilą zamordowania Fidela Castro, Stany Zjednoczone udzieli pomocy kontrrewolucjonistom kubańskim w oparciu o kraj. 21 lutego 1966 roku Pellaier, który w tym czasie był na Kubie jako członek załogi statku pirackiego CIA, służącego do przesłania agentów, broni i sprzętu szpiegowskiego. „Moje ostatnie zadanie wywiadowe — oświadczył Juan Pellaier — polegało na tym, by powrócić do ojczyzny i przekazać rządowi rewolucyjnemu informacje o planowanym zamachu na życie premiera Kuby”.

Jak zeznał młody as wywiadu kubańskiego, podczas służby w CIA był osiemnastokrotnie poddawany badaniom przy pomocy detektora kłamstwa. Wyliczył on długą listę nazwisk i pseudonimów funkcjonariuszy CIA, którzy kierowali akcją na szpiegowskim w terenie Kuby. Pellaier pozyskał sobie zaufanie oficerów CIA, którzy powierzyli mu funkcję radiotelegrafisty, a następnie szryfanta. Dzięki temu udało się spenetrować dokładnie sieć wywiadu amerykańskiego, działającego na Kubie.

PREMIER Fidel Castro przesłał na ręce prokuratora list, w którym wzywa go do rezygnacji z żądań kary śmierci dla czterech głównych oskarżonych. Prokurator postanowił zmienić swe żądanie domagając się dla oskarżonych 30 lat więzienia.

44 lata rozłąki

RZYM. S.G. Lazzi wyruszył w 1921 roku w poszukiwaniu pracy do Ameryki, gdzie, jak wielu innych, nie zrobił majątku. Po jego wyjeździe żona powiła dziecko. Było to 44 lata temu. Od tej pory emigrant ciuła bezskutecznie pieniądze na powrót, by ujrzeć nie znanego syna, żonatego już i mieszkającego w Rzymie.

Przebrała miarkę...

LONDYN PAP. 19-letnia studentka Barbara Marshall została ostatnio wydalona z uczelni w Cambridze pod zarzutem pijactwa, gdyż wypila około 4 litrów piwa w jednym z klubów studenckich, do którego należała tylko mężczyźni. Poniżej pagnęła ona stać się pełnoprawnym członkiem klubu, musiała spełnić ten zasadniczy warunek.

Francja mówi: „US go home!”

Biały Dom nie ujawnił treści odpowiedzi Johnsona

PARYŻ PAP. „Francja pragnie sama dysponować swoimi losem, by móc uwierzyć we własną rolę i by móc być użyteczną dla innych. Ta wola Francji jest nie do pogodzenia z istnieniem organizacji obronnej, w ramach której jest ona komuś podporządkowana. W konsekwencji Francja, nie wycofując się z sojuszu atlantyckiego, będzie aż do ostatecznego terminu wygasnięcia jej zobowiązań, który upływa 4 kwietnia 1969, w dalszym ciągu zmieniać stosowane obecnie postanowienia, w takim stopniu, w jakim one jej dotyczą”.

SŁOWA TE, wypowiedziane przez gen. DE GAULLE'a na konferencji prasowej 21 lutego, nabrały obecnie szczególnej wagi w związku z pismem prezydenta Republiki do prezydenta JOHNSONA, przekazany w poniedziałek — pisze paryski korespondent PAP red. Z. Kilmas.

Zdaniem paryskich obserwatorów, najbliższe dni powinny przynieść serię nowych wystąpień strony francuskiej, skierowanych do bezpośrednio zainteresowanych partnerów Francji: Kanady, NRP, czy na wet do wszystkich 15 krajów członkowskich NATO. Wykluca się w

zasadzie ewentualność, by Waszyngton miał się zgodzić na przekazanie swych baz i jednostek pod dowództwo francuskie. Rozwikłanie tej sytuacji, której podstawą jest szereg dwustronnych porozumień, nastroża wiele trudności nie tylko politycznych, ale i technicznych, a nawet prawnych.

W tej sytuacji „Le Monde” dochodzi do wniosku, że wycofanie z Francji 28 tys. żołnierzy amerykańskich, którzy tu stacjonują, „jest już tylko kwestią miesięcy”.

To samo, zdaniem komentatorów „Le Monde”, odnosi się do baz lotniczych oraz najwyższego dowództwa alianckiego w Rocquencourt, kanalskich i atlantyckich.

WASZYNGTON PAP. Biały Dom odmówił ujawnienia treści odpowiedzi prezydenta JOHNSONA na list prezydenta DE GAULLE'a w sprawie reorganizacji NATO, a w szczególności w sprawie oddania baz amerykańskich we Francji pod dowództwo francuskie.

Rzecznik prasowy Moyers uchylił się od potwierdzenia lub zaprzeczenia, że odpowiedź amerykańska zdecydowanie odrzuca żądanie de Gaulle'a w sprawie kontroli Francji nad

Dur Antoine'a

PARYŻ PAP. W poniedziałek w konsultacji PRL w Paryżu odbyła się uroczystość przekazania Polsce 13 rzeźb, 3 obrazów i kilku szkiców Xawerego Dunikowskiego przez mistrza ANTOINE'A CIERPLIKOWSKIEGO — najsynniejszego paryskiego fryzjera.

Antoine złożył ten hojny dar, pragnąc uczcić obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Bandycki rajd samolotowy

NOWY JORK. W małej miejscowości Eulonia, w stanie Georgia, czterech uzbrojonych bandytów napadło na sklepik, sterroryzowało właściciela i zrabowali około 400 dolarów. Bandyci wsiadli do czterosobowego samolotu prywatnego i odlecieli w kierunku miasta Darien. Na lotnisku jeden z nich został ujęty po wymianie strzałów z policją, która dogoniła ich drogą powietrzną. Jednak trzech pozostałych po nownie uciekli samolotem.

Zmarła po raz drugi

NOWY JORK PAP. W niedzielę, w jednym ze szpitali nowojorskich zmarła — po raz drugi 71-letnia pielęgniarka Henrietta Landau. Henrietta Landau cierpiała od dłuższego czasu na chorobę Parkinsona. W piątek dyżurny lekarz stwierdził jej zgon na skutek ataku serca. Ciało wywieziono do krematorium, gdzie na życzenie rodziny zwłoki miały zostać spalone. Do kremacji jednak nie doszło, ponieważ

waż w ostatniej chwili zauważono, że Henrietta Landau daje słabe oznaki życia. Pracownicy krematorium zaalarmowali policję, która szybko przewiozła „zmarłą” do szpitala. Lekarze zastosowali natychmiast sztuczne oddychanie i masaż serca. Utrzymywano ją przy życiu jeszcze 30 godzin. Jednakże w niedzielę wieczorem, ciara zmarła naprawdę nie odzyskując przytomności.



Powietrze na sprzedaż

Przemysłowcom włoskim nie brak fantazji — ostatnio wypuścili oni na rynek... powietrze słonecznej Italii w puszkach od konserw.

Na zdjęciu: młoda aktorka Aliecia Brandt przed wyjazdem na czas dłuższy do Hollywood zrobiła sobie zapas włoskiego powietrza.

CAF — Keystone

Ach, te frywolne babcie...

NOWY JORK. Przełożony szkoły w amerykańskim mieście Saint Louis w stanie Missouri sprzeciwił się, aby jedna z jego uczennic, Billie Morrison, pozostała w klasie na zajęciach. Stwierdził, że sukienka jej jest zbyt... długa.

Billie przyszła do szkoły ubrana w staromodną suknię białą. Przełożony uznał ten strój za niewłaściwy. Panna Morrison musiała więc przejść do pokoju nauczycielskiego i tam zczekać, aż jej matka przyniesie inną sukienkę.

— Uważam, że dawne suknie są bardziej prowokujące niż krótkie sukienki obecnie noszone przez dziewczęta — oświadczył zdumionej matce kierownik szkoły.





Na zdjęciu fragment spotkania. (Foto — St. Cieślak)

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Spotkanie z Sekretariatem KW PZPR

Z okazji obchodzonego wczoraj na całym świecie Międzynarodowego Dnia Kobiet w KW PZPR w Szczecinie odbyło się spotkanie Sekretariatu

z przedstawicielkami kobiet woj. szczecińskiego. Na spotkanie przybyli: I sekretarz KW poseł Antoni WALASZEK oraz sekretarz KW Henryk HUBER, Jerzy OSTRZYŻEK i Stanisław RYCHLIK.

Witając zebrane kobiety I sekretarz powiedział m. in.:

— Stało się tradycją, że z okazji 8 marca Sekretariat KW spotyka się z przedstawicielkami kobiet woj. szczecińskiego. Na wasze ręce składam wszystkim kobietom Szczecińskiego serdeczne podziękowanie za waszą pracę w realizacji zadań ubiegłej 5-latk, w rozwoju naszego regionu. Zadania, które wykonałyście nie były łatwe. Na ten sukces złożył się wysiłek wszystkich pracujących, a wśród nich także kobiet.

W dalszej części przemówienia A. Walaszek mówił m. in. o potrzebie szkolenia dziewcząt w zawodach, które dotąd nie są jeszcze popularne wśród kobiet, a także o zadaniach organizacji kobiecej. Powinna ona skierować swe wysiłki przede wszystkim na pracę wśród kobiet w ich miejscu zamieszkania.

Następnie zabrał głos: posłanka — Zuzanna KOŚCJAŃSKA, dyr. Argedu, radna — H. KOZŁOWSKA, przew. WZ ŁK — A. DACHOWA, sekretarz WKZZ — J. JASZCZERSKA oraz wiceprzewodnicząca Wojew. Rady Kobiet Kłó Gospołyn Wiejskich — H. GUDYNOWSKA.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KW poseł A. Walaszek raz jeszcze życzył wszystkim kobietom szczecińskim po myślności w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym. (aż)

Posiedzenie KERM

WARSZAWA PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm rozpatrzył sprawę budowy huty aluminium „Kenin” i powziął decyzję mającą na celu usunięcie stwierdzonych opóźnień i niedociągnięć przy budowie tej huty. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił plan rozdziału pojazdów samochodowych na 1966 r. dla potrzeb jednostek gospodarki uspołecznionej i na zaopatrzenie rynku.

KERM zlecił Komitetowi Pracy i Płac utworzenie stałej komisji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i Centralnej Rady Związków Zawodowych, która będzie miała za zadanie usprawnienie produkcji, poprawę jakości i ustalenie racjonalnych zasad gospodarowania odzieżą ochronną i roboczą oraz sprzętem ochrony osobistej pracowników.

Większe dostawy mebli krajowych i importowanych

WARSZAWA PAP. Centrala Handlu Meblami dysponuje w tym roku sporymi ilościami towaru.

Sytuacja więc, w której klienci mieszkający wyczerpują potrzebny im mebel lub cały komplet — powinna się stopniowo zmieniać. Już dziś zaopatrzenie sklepów jest lepsze, i jak obiecuje Centrala Handlu Meblami, będzie sukcesywnie coraz bardziej urozmaicane.

Do sklepów nadchodzą atrakcyjne partie mebli z NRD, Jugosławii, CSRS, Węgier i Rumunii. Ogólna ich wartość wyniesie w br. 600 mln zł, tzn. be-

Inwestycje przemysłowe tematem posiedzenia Egzekutywy KMPZPR

Jak już informowaliśmy, wczoraj w Szczecinie odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR — ST. BARTCZAKA posiedzenie Egzekutywy KM.

Członkowie Egzekutywy wysłuchali obszernych informacji dotyczących wykonania zadań inwestycji przemysłowych realizowanych na terenie miasta Szczecina w roku 1965, oraz za datę na rok 1966.

Jak wynika z przedstawionych materiałów, plan oddawania obiektów z inwestycji przemysłowych w Szczecinie wykonano w roku 1965 w 84,1 proc. w nakładach ogólnych, natomiast w robotach budowlano-montażowych w 91,4 proc. Najbardziej niepokojący jest wskaźnik wykonania nakładów na roboty budowlano-montażowe w przemyśle chemicznym, który wyniósł zaledwie 79,6 proc. Przyczyną takiego stanu rzeczy wynika przede wszystkim z niezrealizowania w oznaczonych terminach dostaw. Ale przyczyn nieterminowej realizacji zadań przez inwestorów należy także dopatrywać się w nieodpowiednim przygotowaniu terenu budowy, braku dokumentacji w oznaczonym czasie i wielu innych czynników wpływających hamujących na rytmiczność i planowość realizacji zadań.

W rezultacie plan oddawania obiektów do użytku w roku 1965 nie został wykonany w odniesieniu do 11 ważnych obiektów o łącznej wartości kosztorysowej 372,2 mln zł. Dotyczy to resortów: Żegluga, Handlu Zagranicznego i Łączności.

Zadania na rok 1966 nakładają na inwestorów i wszystkie współdziałające przedsiębiorstwa poważny obowiązek zwiększenia wysiłku i lepszej organizacji pracy. Wzrost inwestycji w stosunku do planu ro-

ku 1965 wynosi 131,6 proc. Dla tego wnioski wynikające z dotychczasowej oceny tych zadań idą w kierunku wyprzedzenia przygotowań i dostarczania wykonawcom dokumentacji technicznej oraz zabezpieczenia mocy przerobowej. (boz)

Bug ciągle groźny

WARSZAWA PAP. Poziom Bugu pod Wyszowem w dalszym ciągu jest wysoki i wynosi 542 cm. Jest to właściwie czoło fali powodziowej, która dochodzi do okolic Frankopola. W powiatach Łosice oraz częściowo Ostrow Mazowiecka i Sokółki Podlaski wody zyskują powoli ustępować. Na odcinu między Brokiem a Nurem woda przestała przybierać. Niebezpieczeństwo powodzi w rejonie między Frankopolem a Terespołem zostało już zażegnane; wycufuje się stąd oddziały saperów. W powiecie Węgrów duże obszary są jeszcze pod wodą. Nowe rozlewiska utworzyły się w okolicach Wyszowa, m.in. w Rybieniu. Woda przerwała w kilku miejscach drogi odcinając kilka wsi od stałego ładu. Wojskowe ambule zaopatrują mieszkańców „wysp” w żywność i lekarstwa.

Porządki w „branży pamiątkarskiej”

WARSZAWA PAP. Blisko 173 mln zł — tyle orientacyjnie wynosi wartość produkowanych przez różnych wytwórców drobiazgów, zwanych pamiątkami. Niestety, nie wszystkie pamiątki, które możemy nabyć w sklepach, zasługują na to miano. Jest wśród nich wiele wzorów, urągających podstawowym zasadom dobrego smaku i estetyki.

Ostatnio rozpoczęto prace, zmierzające do generalnego uporządkowania tej zaniedbanej dziedziny produkcji. Powołane w roku ub. zjednoczenie ogólnobranżowe przemysłu pamiątkarskiego za jedną z najbliższych spraw uznało przeprowadzenie weryfikacji upominków znajdujących się w sprzedaży. Wzory nieodpowiednie zostaną wycofane. Również każdy nowy model projektowany przez producentów będzie musiał uzyskać akceptację podkomisji oceny wzorów.

Surowe wyroki w procesie bestialskich opryszków

KOSZALIN PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie odbyła się rozprawa przeciwko dwóm niebezpiecznym chuliganom z Jastrowia, którzy w lipcu ub. roku dokonali bandyckiego napadu na miłośnika Okonka — Jerzego Pietrzaka.

Obaj oskarżeni: Bolesław Litwinowicz i Antoni Kruk na jednej z ulic Jastrowia pobili najpierw awanturę a następnie, gdy napadnięty wyrwał się z rąk rozwydrzonych opryszków i wsiadł do pociągu jadącego do Okonka, chuliganami udali się jego śladem i usiłovali wyrzucić J. Pietrzaka z pędzącego pociągu. W dokonaniu zbrodni przeskoczyli jedni na pasażerowie.

Biorąc pod uwagę szczególnie okrucieństwo opryszków, Sąd Wojewódzki skazał B. Litwinowicza — wieloletniego już recydywistę — na karę 12 lat więzienia. A. Kruk skazany został na 7 lat więzienia.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/s „HUTA BAILDON” — z fosforytami z Casablanki.
S/s „SOLIDE” — z Danii pod balastem.
S/s „KIELCE” — z Danii pod balastem (do Szwajcarii).
S/s „MALBORK” — z Danii pod balastem.
M/s „RUSALKI” — z Norwegii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „KRUSZWICA” do zachodniej Afryki z drobnicą.
M/s „KAPITAN STANKIEWICZ” — do Finlandii z drobnicą.
S/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO” do Szwecji z węglem.
S/s „KOLNO” do Danii z węglem.

KONTAKTY PATRONACKIE

Współpraca między statkami PZM a miastami — patronami stała się tradycją. Ostatnio kłopoty wywarły kultury MRN w Kielcach — Rydzard Miernik został zaproszony przez załogę S/s „KIELCE” do odbycia rejsu tym statkiem.

W PORCIE:

W ZPS trwa kampania sprawa wyborcza — wyborcza portowej organizacji związkowej. Dotychczas wybrano 8 rad oddziałowych, których przewodniczącymi zostali: w rejonie przeladunków drobnicowych ponownie J. Kieleski, w rejonie przeladunków masowych ponownie E. Robak, w bazie taboru pływającego — ponownie St. Makowski, w straży obiektów portowych — Z. Karpinski, w biurze głównym — J. Szczepaniak, w portowej straży pożarnej — St. Uniszewski, w WP Świadości — T. Siewko i w Kolostrze — J. Lipinski. 22 marca odbędzie się zakładowa konferencja sprawa wyborcza — wyborcza, na której zostaną wybrane nowe rady zakładowa i robotnicza.

„Defilada” bażantów na ulicach Łodzi

ŁÓDŹ PAP. Niemalże zdumienie przechodniów uderzyło się do pracy w dzielnicy zachodniej Łodzi wzbudziło stadko bażantów „defilujących” swobodnie po jezdni opodal ZOO. Ptaki sploszone przez nadjeżdżające samochody, podawały się do lotu, sfruwając na teren ogrodu zoologicznego. Okazało się, iż bażanty te — wędrujące w stadzie — wędrują do miasta — są od pewnego czasu dość częstym gościem łódzkiego ZOO, gdzie w sposób bezceremonialny „podrywają” pokarm przeznaczony dla ptactwa żyjącego w zamknięciu. Personel ZOO ostrzegł się do intruzów z pełną wyrozumiałością zyczliwieścią.

Dzięki pomocy ludności

Mordercy taksówkarza ujęci

KIELCE PAP. W pobliżu Końskich w woj. kieleckim dokonano bandyckiego napadu, którego ofiarą padł taksówkarz Franciszek Kuleta. Jak ustalilo pierwsze dochodzenie, Kuleta został napadnięty i zamordowany w bestialski sposób podczas jazdy w taksówce. Napad miał prawdopodobnie podłoże rabunkowe.

Energiczne śledztwo prowadzone przez organa MO pozwoliło na ustalenie sprawców napadu. Są to: STANISŁAW KUCHARSKI oraz WŁADYSŁAW MILCARZ, mieszkańcy wsi

Brody, pow. Końskie, którzy po dokonaniu morderstwa zbiegli. We wtorek wieczorem Komenda Główna MO poinformowała przedstawicieli PAP, że organa milicji ujęły już obu poszukiwanych sprawców morderstwa.

Komenda Główna MO składała drogą podziękowanie obywatelom miasta i powiatu Końskie w województwie kieleckim za wykazaną postawę i aktywną pomoc, jakiej udzieliłi organom Milicji Obywatelskiej w działaniach pościgowych za sprawcami zbrodni.

dzie wyższa od zeszłorocznych o 250 mln zł.

Ciekawą nowością są niemieckie zestawy segmentowe (w cenie ok. 10 tys. zł) — „fornirurowe” poliestrem odpornym na wodę i gorąco. Również z NRD, a także z Jugosławii i Węgier nadchodzą poszukiwane fotele tapicerskie i wersalki oraz stoliki pod radio i telewizory, regały itp. Uroczajnym jest też wybór wyszczególnionych krzesel. W sezonie wiosennym ukaza się w sklepach węgierskie meble campingowe. Warto także powiedzieć o zwiększonych (do 15 tys. sztuk) dostawach doskonałych jugosłowiańskich materaców w cenie 1150 zł.

Przemysł krajowy dostarczy w tym roku kilka nowych wzorów kompletów mebli, wybranych przez handel na Jesiennych Targach w Poznaniu.

Godne uwagi są udoskonalenia popularnych mebli segmentowych. Zakłady wyszkowkie podejmują w 3 kwartale br. produkcję nowego kompletu segmentowego „Model 36”. Będzie to zestaw praktycznej szys i bardziej funkcjonalny od wytworzonych dotychczas. Fabryka wyszkowska będzie zresztą nadal produkować także pierwszy model mebli segmentowych.

Zakłady łódzkie i bytomskie wprowadziły szereg korzystnych zmian: poprawiły jakość tapczanów, okuć oraz konstrukcję wysuwanych stolików.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, później rozproszona. Temp. ok. 6 st. Wiatry z kierunków zachodnich.



Z dnia na dzień

Austria: koniec koalicji?

WYNIKI wyborów do austriackiego parlamentu zaskoczyły opinię publiczną i obserwatorów. Nie spodziewano się większych zmian w układzie sił, ustalonym w Austrii od lat 20. Od tyłu bowiem lat rządziła w tym kraju koalicja Socjalistycznej Partii Austrii (SPOe) i Austriackiej Partii Ludowej (OeVP), a poza pierwszymi powojennymi wyborami OeVP nigdy nie miała absolutnej większości w parlamencie.

KOALICJA „czerwonych”, jak nazywano socjalistów i „czarnych” (ludowców), wpływała z konieczności politycznej takiego układu sił. Wobec różnic stanowisk, jakie reprezentowały obie partie rządzące, przyrównywano ją często do wozu, zaprzężonego w dwa konie, dążące w przeciwnych kierunkach. To, że wóz posuwał się mimo to naprzód, było wynikiem trudnych czasów rokowań i kompromisów.

Taki stan rzeczy miał swoje negatywne, ale i pozytywne strony. Negatywne, gdyż opozycja mieszczańskiej OeVP, posiadającej silne prawicowe skrzydło, hamowała postęp społeczny i paraliżowała wiele posunięć niezbędnych dla zrealizowania reform gospodarczych i społecznych. Pozytywne — gdyż SPOe zdołała utrzymać nacjonalizację szeregu gałęzi przemysłu, nie dopuściła do powiązania Austrii ze Wspólnym Rynekem i przeciw działała tendencjom do ściślej szego jej powiązania z NRF.

Niespodzianką wyborczą, jaką stanowiło uzyskanie przez Austriacką Partię Ludową 85 głosów, a więc bezwzględnej większości w liczącym 165 miejsc w parlamencie, może mieć swoje źródło w osłabieniu partii socjalistycznej, od której odłączyła się dysyden-

ca grupa nacjonalistyczna pod kierownictwem Olaha; nie bez wpływu na taki wynik wyborów pozostała też zapewne ostra kampania przeciw „groźbie frontu ludowego”, w której wykorzystano jako argument przeciw SPOe to, że komuniści postanowili poprzeć jej kandydatów.

W tej chwili Austria stoi przed podjęciem ważnych decyzji. Choć OeVP kieruje się również zasadą neutralności — zerwanie z tradycyjną koalicją i utworzenie przez nią własnego rządu może oznaczać zwrot w prawo. (Z. A.)

Korespondencja
z Bonn

Weekend bogaty w wypowiedzi

Był to bogaty w wypowiedzi bońskich polityków weekend. Były kanclerz Adenauer oświadczył na kongresie CDU Palatynatu Reńskiego w Koblenji: „Sytuacja międzynarodowa NRF jest najgorszą jaką mieliśmy od 1945 roku”. Zaatakował on swego następcę kanclerza Erharda i ministra spraw zagranicznych Schrödera zarzucając im, że „przepuścili częściowo przyjaźnię jakich dorobiła się NRF po wojnie” pod jego kierownictwem. Jako przykład wymienił on rozbieżności pomiędzy Bonn a Paryżem oraz niepowodzenie rozmów gospodarczych z Izraelem. „Gdzie są nasi przyjaciele!” — wołał Adenauer.

ADENAUER wybiera się w czwartek do Paryża, gdzie ma się spotkać z prezydentem de Gaulle'em. „Proszę, dajcie mi upoważnienie, abym mógł zapewnić prezydenta de Gaulle'a, że chcemy pielegnować przyjaźń i otwartą wymianę zdań z Francją” — apelował Adenauer do delegatów.

Oświadczył on, że reforma NATO jest konieczna, nie sprzecywał jednak co przez to rozumie, jak daleko jest gotów uzgodnić stanowisko Francji. Upominał tylko rząd boński aby nie gubił z oczu „zjednoczonej Europy”, której podstawą jest przyjaźń z Francją.

Sekretarz generalny CDU Dufhues oświadczył: „Niech pan zaklina generała de Gaulle'a, niech mu pan przypomni wspólną francusko-niemiecką odpowiedzialność za losy wolnego świata”.

Przewodniczący CSU, Franz Joseph Strauss zaatakował natomiast w wywiadzie prasowym plany de Gaulle'a zredukowania integracji NATO do terytorium NRF oświadczył, że „NRF nie jest strefą okupacyjną b. zwycięzców”.

„Nie możemy się dać wmanewrować pod żadnym pozorem w specjalny statut, który by ograniczał nasze prawa. NRF nie może dopuścić do tego, by ją podporządko-

wano militarnie amerykańsko-angielsko-francuskiemu dowództwu, któremu przydzielono by być może paru niemieckich oficerów, jako doradców a podporządkowano całą niemiecką armię — oświadczył Strauss.

Strauss domagał się udziału NRF we francuskiej bronii atomowej pod europejskim płaszczykiem.

Przewodniczący FDP — Erich Mende oświadczył, że „jest rzeczą wykluczoną by siły NATO stacjonujące na terytorium NRF wyłączone zostały spod zintegrowanego dowództwa i zajęły specjalną pozycję”.

Wiceprzewodniczący SPD — Wehner oświadczył, że „ci, którzy sądzili, że można uprawiać politykę niemiecką z przepięknie de Gaulle'a przeżyją straszliwie przebudzenie”.

Minister do spraw przesiedleńców Gradi oświadczył, by „nie iść na

zbyt daleko idące ustępstwa wobec Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej”.

Ekspert zagraniczny CSU, von Guttenberg domagał się wypracowania wraz z sojusznikami „wspólnych zasad postępowania wobec Związku Radzieckiego”.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU Rainer Barzel ostrzegł przed radykalizacją górników w związku z kryzysem w przemyśle węglowym. „Jeżeli nad Rurą wybuchnie ogień, nie będzie w Renie koło Bonn dosyć wody by go ugasić” — oświadczył Barzel.

Wiceprzewodniczący FDP i minister spraw wewnętrznych rządu Nadrenii — Westfalii oświadczył w związku z kryzysem w przemyśle węglowym, że „wybory do Landtagu w Nadrenii-Westfalii w dniu 19 lipca br. zdecydują o głowie kanclerza Erharda”.

Te przemówienia pisze „Kölnischer Stadt-Anzeiger” — wykazują jakie zamieszanie i zaniepokojenie panuje w kierowniczych kołach partii rządzących.

„To, że opozycja nie zbija na tym kapitału jest szczęściem dla rządzących, ale nie szczęściem dla rządzących”.

Henryk KOLLAT
(ZAP)



Europejskie państwa neutralne

WSZALEŃCZYCH planach wyniszczenia narodów Europy nie pominięto też państw neutralnych: Szwecji i Szwajcarii. Jeszcze w lutym 1941 r. Hitler zakładał na naradzie wyższych dowódców Wehrmachtu możliwość „przystąpienia” Szwecji do państw „Osi”. Zamierzano przy pomocy presji zmusić Szwedów do przepuszczenia wojsk niemieckich przez ich terytorium.

Jednak 23 lipca 1941 r. przed stawiciel hitlerowskiego MSZ von Eltzdorff złożył generałowi Halderowi krótką relację: „Szwecja stanowczo odmawia akcesu do „Osi”. Trzeba ją pozostawić w spokoju”. W tej sy-

tuacji Hitler, choć niejednokrotnie zapewniał o swojej rze komej sympatii dla tego kraju, polecił opracować plan napadów. Plan ten opracował generał Falkenhorst pod osobistymi auspicjami generała Jo dla.

Podobny los przygotowywano neutralnej Szwajcarii. Opracowano w hitlerowskim sztabie generalnym plan operacji pod kryptonimem „Tannenbaum” — „Jodla”. I znów — jak wynika z materiałów archiwalnych — niepoślednią rolę odegrał przy jego formułowa-

W ten sposób miał powstać „nowy ład” w Europie. Norwegów, Szwedów, Duńczyków i Holendrów planowano przesiedlić do Wschodniej Europy na miejsce narodów, które zamierzano zlikwidować. Ba, nie obcy był też Hitlerowi termin — „zjednoczona Europa” — tak chętnie dziś używany przez przywódców bońskich. Z tym, że w zamadru była już nawet przygotowana nowa nazwa dla tego tworu, a mianowicie Światowa Rzesza Niemiecka ze stolicą w Berlinie, którego nazwa miała brzmieć

M. LURIE

③

c. d. n.



6 marca otwarte zostały tegoroczne Wiosenne Targi Lipińskie. Jedną z największych i ciekawszych się zainteresowania ekspozycji zaprezentowała na Targach Lipińskich 1946 Polska.

Na zdjęciu: widok ogólny pałacu polskiego na tegorocznych Wiosennych Targach Lipińskich.

CAF — Interfoto

Myśli tygodnia

PERSPEKTYWA
KRWI I LEZ

„Nie chcę powtarzać zdania Winston Churchilla o „krew, pocie i łzy”, ale niełatwo to będzie sprawa i wkrótce się nie zakończy”.

O wojnie w Wietnamie, prezydent USA — LYNDON B. JOHNSON

DIALEKTYKA NIEZALEŻNOŚCI

„Generał de Gaulle jest rzecznikiem niezależnej Europy, która jednak byłaby wyłącznie zależna od Francji”.

Felietonista tygodnika NRF „Die Zeit” — WOLFGANG EBERT

SLEPOTA REALISTY

„Optymista widzi wszędzie zielone światło, pesymista czerwone, a człowiek naprawdę rozsądny... jest ślepy na kolory”

Pisarz amerykański —

UPTON SINCLAIR

Zebrał (Jas.)

Dwugłowe ciele

KOLOMBO. W zagrodzie jednego z wieśniaków na Cejlonie urodziło się ciele z dwoma głowami. Ruchy obu głów — przy karmieniu, a tak że przy otwieraniu i zamykaniu oczu — są zsynchronizowane. Ciele rosło normalnie i wygląda zdrowo.

W brytyjskim mieście Derby policjanci regulujący ruchem na skrzyżowaniach zostali niedawno wyposażeni w błękitny „migacz” świetlny umieszczony na czubku hełmów. „Migacz” zasilany jest prądem z baterii przymocowanej do pasa. Pomysł instalowania świetlików ostrzegawczych został zrealizowany po katastrofie samochodowej, w której zginął pełniący służbę policjant.

Na zdjęciu: na hełmie policjanta widoczny jest ostrzegawczy „migacz”.

CAF-AP



Eksport — problem na co dzień

Ubiegła pięćdziesiątka przyniosła w województwie szczecińskim znaczny rozwój eksportu. W roku 1965 był on większy o 71,3 proc. od poziomu z 1961 r., a o 134,9 proc. od poziomu roku 1960.

Eksport z naszego regionu składa się z dwu zasadniczych elementów: eksportu towarowego i eksportu usług. Pierwszy wpływa na kształtowanie się bilansu handlowego, drugi — do bilansu płatniczego. Ostatnie dwa lata — 1964 i 1965, mimo wzrostu wartości eksportu (w liczbach bezwzględnych) wykazują zmniejszanie się udziału eksportu usług. Stano- wi on średnio 25 procent wartości całego szczecińskiego eksportu. Tymczasem w 1963 r. wskaźnik ten wynosił 34,6 proc. Oznacza to, że przy dynamicznym rozwoju eksportu towarowego eksport usług wzrasta wolniej.

Szczególne miejsce produkcji eksportowej całego województwa zajmuje Stocznia Szczecińska i każde przesunięcie w jej planach powoduje zmiany ogólnych wyników. Udział stoczni w ogólnej wartości eksportu naszego województwa wynosił: w 1961 — 27,4 proc., w 1962 — 33,1 proc., w 1963 — 28,3 proc., w 1964 — 35,3 proc., w 1965 — 41,1 proc. Zajmijmy się jeszcze rozwojem eksportu w poszczególnych grupach towarowych. O ile maszyn, urządzeń i sprzęt transportowy eksportowane w roku 1961 przewyższały za 100, to w 1965 roku eksport w tej grupie towarów wyniósł 236 procent. Stosując podobne porównanie stwierdzimy w grupie surowców i materiałów wzrost do 138 procent, w grupie artykułów rolno-spożywczych wzrost do 139 procent, a w grupie artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego spadek do 65 procent.

Jakie są zamierzenia rozwoju eksportu w latach 1966 — 1970? Zadania te na podstawie wytycznych V Plenum KC PZPR zostały już sprecyzowane.

W dalszym rozwoju eksportu z województwa szczecińskiego rysuje się kilka zasadniczych kierunków. Niewątpliwie rozwijać się będzie produkcja eksportowa statków morskich, przy czym szczególną uwagę trzeba skłonić na konstrukcję zgodną z tendencjami

V Plenum KC PZPR

rozwoju służby światowej, skracanie czasu budowy przez zastosowanie nowych rozwiązań technologicznych oraz obniżkę kosztów własnych dzięki stosowaniu tworzyw sztucznych. W Fabryce Maszyn Budowlanych trzeba spowodować wprowadzenie do programu produkcyjnego nowych typów żurawi budowlanych, bardziej nowoczesnych i dostosowanych do wymagań odbiorców zagranicznych. Nowe urządzenia powinny mieć lepsze konstrukcje i należałoby je przystosować do transportu lądowego i morskiego.

W Fabryce Narzędzi w Dąbiu potrzebny jest program modernizacji wyrobów, niezbędne jest także uruchomienie produkcji najbardziej dewizowo opłacalnych narzędzi o napędzie elektrycznym. Trzeba w maksymalnym stopniu wykorzystywać możliwości produkcyjne w Zakładzie Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoni rozwinąć eksport kolejowych maszyn torowych z ZNTK w Stargardzie, zwiększyć produkcję dźwigów hydraulicznych w FUB oraz podjąć opracowanie i wyprodukowanie uniwersalnego dźwigu przystosowanego do różnych typów samochodów. Ponadto w przemyśle terenowym i spółdzielczym można rozszerzyć produkcję eksportową drobnych wyrobów metalowych zgodnie z postulatami CHZ „Terekspert” i „Coopexim”. Istnieją również możliwości zwiększenia produkcji eksportowej kabli z Żalonia oraz rozszerzenia asortymentu eksportowego drogą wprowadzenia nowych wzorów wyrobów elektrycznych gospodarstwa domowego w FSE na Kwiatowej.

W zakresie eksportu surowców i materiałów mamy sporo

doświadczeń, jednak nasza baza wymaga generalnego zagospodarowania. Dotyczy to w pierwszym rzędzie toru i przetworów torowych, wyrobów i przetworów trzcinowych, wyrobów z wikliny i rogożyny.

Większej uwagi wymaga także produkcja eksportowa świeżych warzyw i owoców z PCR i spółdzielni produkcyjnych, przetworów owocowo-warzywnych w szerokim asortymencie, ziemniaków z uwzględnieniem wysokogatunkowych sadzeńiaków, ryb i przetworów rybnych, a także rozszerzenia eksportu szynki i konserw mięsnych wyższej jakości. Eksport artykułów rolnospożywczych wymaga ponadto rozbudowy zaplecza magazynowego.

Jeszcze kilka słów na temat rozwoju eksportu artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Zadania są tu surowe, tym bardziej, że mamy co nie co do odrobienia. W pierwszym rzędzie można rozszerzyć asortyment produkcji eksportowej w ZPO w Szczecinie i Wsłoborzu, zwiększyć eksport mebli z Goleniowa i zabawek z Dobrzana, wzbogacić asortyment wyrobów biurowych i szkolnych w Szczecińskich Zakładach Materiałów Biurowych.

We wszystkich bez wyjątku działach zasadniczych nacisk powinien być położony na atrakcyjność wyrobu, krótkie serie, techniczna nowość, szeroki wybór asortymentowy.

ED. WITUSZŃSKI



Miedzy ZUS a Trybunałem

Przepisy i życie

LICZBY są imponujące, zaczynają się od nich. W 1965 r. szczeciński Zakład Ubezpieczeń Społecznych obejmował ubezpieczonymi 233 440 mieszkających naszego województwa. Plany dochodów w wysokości 669 027 mln zł i wydatków w wysokości 669 376 mln zł wyko- nano w ponad 100 proc. Ogółem w porównaniu do 1964 r. i dochody i wydatki wzrosły o 215 966 mln zł.

Rok ubiegły nazwano trudnym. Oddział szczeciński ZUS przy niezmniejszonej bowiem obsadzie kadrowej wykonał do- datkowo nowe prace związane z realizacją ustawy o ubezpieczeniu ziemianinów oraz z wprowadzeniem ekwiwalentów mieszkaniowych dla rencistów i pracowników.

Wydatnie wzrosła liczba wniosków o renty — wpłynęło ich w roku ub. 4698, ale tylko 671 wniosków skompletowały zakłady pracy. Ponieważ czynność ta w za- sadzie należy do ich obowiązku nie będzie krzywdzące twierdzenie, że obowiązkiem ten wykonali zresztą z troską o swoich pracowników zakłady pracy składają beztreśno na barki ZUS. Rezultat? Przyszły renty, człowiek niejednokrotnie, niedołężny lub schorowany, cho- dzi o przyszłowiego Anasasa do Kafkasa, wydębił urzędowe ścieżki i czeka tygodniami na to, co

mu się słusznie należy — na rentę, będącą dla niego niejednokrot- nie jedynym źródłem utrzymania.

Ale nie jest to jedyny po- bieżnik, dla którego rencista wy- deptytuje owe ścieżki. Oto bo- wiem kierując go na nie... prze- pisy, a raczej ich mylna inter- pretacja. Weźmy taki choćby przykład. Zakład pracy ustala- ją podstawy do wysokości renty wlicza do zarobków pra- cownika różnego rodzaju pra- mie, dodatki itp. ZUS zgodnie z przepisami może uwzględnić tylko zarobki stałe, comiesięcz- ne, a zatem owe dodatki i pre- mie odrzuca, przez co zmniej- sza wymiar renty. Pracownik nie zgadza się z takim wymia- rem — sprawa więc wędruje do sądu lub nawet do Trybu- nału. I oto Trybunał wydaje orzeczenie pomyślnie dla renci- sty, co wprawdzie dla ZUS jest obowiązujące, jednak ty- lko dla tego jednego przypad- ku. Choćby bowiem podobnych do niego wpływało do ZUS dziesiątki, a każdy z nich był do drugiego podobny jak dwie krople wody, rencista może otrzymać rentę w przysługują- cym mu wymiarze tylko na podstawie orzeczenia Trybu- nału. Po nawet od orzeczenia są- du ZUS też zawsze się odwoła, ma bowiem przepisy, których sztywno się trzyma, ale które dziwnym trafem nie są aż tak sztywne dla Trybunału.

A więc czy tylko różna in- terpretacja, której jak twier- dzą fachowcy od wymiaru rent zaradzić może tylko modyfika- cja przepisów? Chyba nie. Dziwnym się wydaje, że w ogó- le dochodzi do tej różnicy zdań co do jednego przecież przepisu.

Pewna stara lekarka poroniona o ocenie pracy dzisiejszych mło- dych lekarzy, odarła się dużo zło- niby się na lekarza, gdy- by do każdej wystawianej recepty nie zapomnieli oni do- dawać trochę... serca. Te rezult- aty należałoby zastosować i w ZUS, i to już w jego najbliższych komór- kach. Pozwolę od informatorów przy okienkach, od których spow- na się pierwszy kontakt renci- sty z ZUS — aż do najwyższej woja- wódzkiej instancji. Bo dlażeno ty- lko Trybunał w dalszej instancji po- trafi pogodzić przepisy z sercem?

HALINA SOCHACKA

„Usta — usta“

Na znanej zasadzie „usta- usta“ konstruktorzy Fabryki Sprzętu Ratunkowego w Tar- nowskich Górach opracowali aparat do sztucznego oddycha- nia. Przy pomocy tego urza- dzenia wzbudzenie oddechu jest daleko łatwiejsze, niż przy stosowanej ogólnie meto- dzie bezpośredniej. Rozpoczę- to już seryjną produkcję tego typu aparatu.

Na zdjęciu: praktyczne za- stosowanie aparatu „usta- usta“. CAF — Kondracki.

Patenty króla Jagielly

Początki prawa wynalaz- czego w Polsce sięgają czasów panowania Władys- ława Jagielly. Jeden z pierwszych przywilejów dotyczących ochrony praw patentowych pochodzi z 1423 r. Jest to umowa za- warta między wynalazcą (nieznanym z nazwiska) a Radą Miejską Olkusza. Określa ona prawa przy- stępujące wynalazcy, jeśli skonstruowane przez nie- go urządzenie do odwo- dzenia kopalni będzie sprawnie działające. Wynala- zek został potwierdzony przez króla Władysława Jagiellę.

W miarę rozwoju techni- ki, a zwłaszcza górnictwa, tego rodzaju przywileje dotyczące praw patento- wych pojawiają się w ca- łej Europie, szczególnie na terenie Włoch, Niderlan- dów i Niemiec. Znanie one były również już w 1404 r. na Śląsku. Z biegiem czasu wykształciły się pewne zasady ogólne obo- wiązuje, jak ochrona karna i wyłączne prawo wynalazcy do eksploatacji dzieła. Pierwszy statut re- gionalny, dotyczący ochro- ny praw wynalazczych, wydały władze Wenecji w 1474 r., a statuty angiel- skie z 1629 r. dawały auto- rowi wyłączne prawo pro- dukcji i eksploatacji przez 14 lat.

Kurier kulturalny

Uniwersytet Sztuki...

„powstał we wrześniu ub. r. w Zamku Książąt Pomorskich. Cykl wykładów o sztuce zainaugurował Zygmunt Mycielski, znany muzyko- log i krytyk, który wygłosił prele- cję pt. „Kierunki we współczesnej muzyce”. Kolejnym gościem był zna- ny krytyk teatralny W. Piłsni. W dniu 11 października w Polce. W tych dniach odbyło się spotkanie z Alek- sandrem Jackowskim — kierowni- kiem Zespołu Badań Sztuki Niepro- fesjonalnej PAN. Tematem wykla- du było malarstwo amatorskie i najnowsze wyniki badań nad tą dziedziną sztuki.

Inicjatywa zorganizowania Uni- wersytetu Sztuki jest godna uzna- nia. Mimo, że nie posiada on cech typowej „uczelnii”, gdyż nie ma sta- łych słuchaczy, to wykłady tema- tyczne adresowane są do bardzo konkretnego odbiorcy. Uczestnika- mi wymienionych spotkań byli członkowie amatorskich zespołów teatralnych, klubu plastyka i ama- torka oraz działacze kulturalni.

Wystawa grafiki...

„Rajmunda Lewandowskiego zor- ganizowana została w salach Zam- ku w ub. tygodniu. Na marginesie tej ekspozycji chciałam zwrócić u- wagę na zjawisko określane mianem „dobrej roboty”. W tym be- wiew wypadku mamy z nim do- czynienia.

R. Lewandowski, dziś lekarz w Lipnie, działacz Towarzystwa Mi- łośników Ziemi Dobrzyńskiej, przed- laty był studentem Pomorskiej A- kademii Medycznej w Szczecinie, a zarazem członkiem Klubu Pla- styków — Amatorów działającego przy WDK.

Obecnie, mimo odległości, jaka dzieli go od Szczecina, nie zerwał kontaktu z miastem i macierzystym klubem, którego był członkiem. Do- wodem tego jest obecna wystawa.

Jest to na pewno przykład dobrej pracy klubu, który potrafił nawią- zać tak ścisłą współpracę ze swoi- mi członkami oraz pozyskać ich przywiązanie i sympatię.

Muzeum regionalne...

„otrzymał Kamień Pomorski w XXI rocznicę wyzwolenia. Na po- mieśczeniach dla muzeum przeznac- zony został zabitywany kościół z XIV w. Obecnie Muzeum Pomorza Zachodniego zlokalizowa- no tu wystawę oświatową nt. „Ba- dania archeologiczne nad pozosta- kami Państwa Polskiego na Pomorzu Zachodnim”. Podczas trwania wy- stawy wyświetlane będą filmy o- światowe dotyczące dziejów nasze- go państwa.

Stała ekspozycja archeologiczna Muzeum w Kamieniu Pom. otwarta zostanie z okazji Święta Odrodze- nia. Umieszczone tu będą ekspona- ty wykopane na terenie miasta i całego powiatu, gdzie prowadzone są liczne badania archeologiczne. Muzeum kamieńskie jest drugim po Stargardzie muzeum regional- nym w województwie. Wiele miej- sca poświęcono pięknu przyrody i mi- niaturce. W muzeum w Stargardzie Towarzystwo Kulturalne...

Stargardzie Towarzystwo Kulturalne...

„w ostatnich dniach wydobył wias- ny informator, który będzie ukazy- wał się raz na kwartał. Pierwszy nu- mer biuletynu zawiera wiele ciek-awych informacji o życiu kultural- nym miasta, dziejach Stargardu w okresie powojennego zniszczenia i ludzkości żyjących w nim. Zamie- szczone są również krótkie wypo- wiedzi natolatków „Stargard o- czach”. Natomiast w Wielu miej- sca poświęcono pięknu przyrody i mi- niaturce. W muzeum w Stargardzie Towarzystwo Kulturalne...

(mo-el)

2 łyki statystyki

RADIO NA PRZYBIE

To, że liczba radiofonów w mieście osłabła, to bardzo wolno, tłumaczy się telewizją. Dlatego jednak na wsł. ubywa- wiścieli odborników ra- diowych? W 1961 r. było ich 2028 tys., w końcu roku 1964 — 1991 tys. Większy rynek ra- diowy jest dziełem od nasycenia. Może więc nie podoba- ją się programy? A może ra- diodiodniwni?

STOJĄC W KOLEJCE...

„...po młodo, chleb itp. można sobie pomaraż zatrzymaniu w handlu. W milionowym pi- cioluści wzrosło ono w deta- lu tylko o 40 tysięcy osób, w gastronomii zaś o 19 tys. Na tym też wzrosł liczbę pra- cowników hurtu i zbutu o 15 tysięcy wydanie się obniżym. Ponieważ handel świadczy usługi ludności dodajmy, iż w tym samym czasie przybyło nam 1,8 miliona obywateli. (1)

Wielka sztafeta uliczna centralną imprezą AZS dla uczczenia 1000-lecia

POD PRZEWODNICTWEM prof. dr Aleksandra Kulikowskiego odbyło się plenium zarządu środowiskowego AZS, na którym omówiono i przyjęto kalendarz imprez przygotowanych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i XX-lecia Klubu Uczelnianego Politechniki Szczecińskiej.

OTWIERAJĄC DYSKUSJĘ sekretarz władz środowiskowych AZS E. Bury podkreślił, że Szczecin w skali krajowej zajmuje obecnie zaszczytne II miejsce przed AZS AWF Warszawa. Co trzeci student szczeciński uprawia jakąś dyscyplinę sportu. W zorganizowanych 903 imprezach startowało ponad 37 tys. zawodników, w tym 8280 kobiet. Wyższość zarządu środowiskowego zmierzająca obecnie do umocnienia klubów uczelnianych.

PO ŻYWEJ DYSKUSJI przyjęto plan przygotowanych imprez, których centralnym akcentem będzie wielka sztafeta ulicami Szczecina — szlakiem wyższych uczelni. Odbędzie się ona 26 kwietnia. Lekkoatleci rozegrają mistrzostwa międzyuczelniane, mityng XX-lecia, zawody o akademickie mistrzostwa Szczecina, a w miastach powiatowych serię imprez propagandowych.

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ zorganizuje mistrzostwa międzyuczelniane (7-dniowy turniej), a w październiku mecz odybów — absolwentów Politechniki w latach 1946 — 1966.

WIOSLARZE zaplanowali regaty ósemek o puchar J. M. Rektora. Liczne imprezy zorganizują ponadto sekcje piłki koszykowej, siatkowej i ręcznej, pływaków, tenisa stołowego, judo i kultury fizycznej. W tych ostatnich dwóch konkurencjach odbędą się mistrzostwa akademickie Szczecina już w kwietniu i maju.

Uwaga siatkarze!

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę na dwóch boiskach hali sportowej przy ul. Narutowicza rozpoczynają się rozgrywki miejskiej spartakiady w piłce siatkowej.

Kierownictwo organizacyjne powierzył MKKF trenerowi I-ligowej Pogoni, Aleksandrowi SZOŁOMIĘCIEMU. Zgłoszenia zakładów pracy, szkół, zespołów uczelnianych AZS i klubów sportowych przyjmuje MKKF od dziś w lokalu przy pl. Dzierżyńskiego 1, pok. 50 (tel. 25-379). Do zgłoszeń zainteresowani powinni dołączyć imienny wykaz zawodników. (a)

Młode kadry dla szkół

ZAGADNIENIEM, KTORÉ DOJRZAŁO DO RADYKALNEGO ROZWIĄZANIA jest sprawa niedostatecznej ilości kadry nauczycieli w dla szkół. W chwili obecnej zaledwie 35 proc. szkół podstawowych ma wykwalifikowaną kadrę nauczycielską. Lepszą sytuację obserwujemy w szkołach średnich i zawodowych, gdzie procent ten wynosi 85. Największym ośrodkiem szkolenia kadry w kraju jest Studium Nauczycielskie WF w Gdańsku-Oliwie. Uczy się tam obecnie ok. 500 osób. Ten doskonały wyposażony i dobrze prowadzony ośrodek opuszcza każdego roku ponad 200 absolwentów.

NA ZDJĘCIU: nowoczesne metody szkolenia w grach zespołowych — kociowanie piłki (koszykówka) w specjalnych okularach.



6 zespołów walczy o awans

Czy powiększy się rodzina szczecińskich ligowców?

DLA NIKOGO NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, iż pozycję miasta (województwa) na sportowej mapie kraju wyznacza liczba jego przedstawicieli w ligach państwowych, co jest swego rodzaju wykładnikiem rozwoju sportu w danym regionie.

TAKŻE ZWIĄZKI SPORTU Nie oceniając wyników pracy swoich komórek terenowych czynią to patrząc niejako przez „ligowy pryzmat”, lub też biorąc pod uwagę liczbę członków kadry narodowej, czy mistrzów Polski w tych dyscyplinach, które nie posiadają systemu rozgrywek typu „liga”. Oczywiście jest to spojrzenie nieco jednostronne, ale trudno nie przyznać, że ligowcy wyznaczają jednak jakąś rangę danego środowiska sportowego. Stąd też, całkowicie zresztą zrozumiałe i prawidłowe odruchy zapewnienia sobie awansu i, w miarę wpływu czasu, rozszerzenia stanu posiadania. Jako bardzo charakterystyczny przykład można by tu przytoczyć chociażby niedawno stoczona ostra batalia okręgów pozbawionych niemal w ogóle ligowców (Koszalin,

Białystok) o wprowadzenie większej liczby swoich przedstawicieli do nowo organizowanej III(II) ligi piłkarskiej, co miało miejsce, na ostatnim walnym zjeździe PZPN-u. Już tylko nawiasem dodajmy, że piłkarzy „potenci” nie zgodził się na taką ewentualność.

PRZEJDŹMY JEDNAK na szczecińskie podwórko i, u progu sezonu wiosenno-letniego, zróbmy „inwentarz” naszego stanu posiadania w ligach. Już na wstępie możemy stwierdzić, że nie jest on imponujący. I liga to: piłka wodna (Arkonia), lekkoatletyka (Beniaminek, Pogoń), oraz siatkówka (Pogoń), II liga: piłka nożna (Pogoń), boks (Pogoń) i lekkoatletyka (AZS, Pomorz Stargard).

Nie jest więc najweselej, tym bardziej iż siatkarze Pogoni tylko rozpaczyliwym finiszem uratowali się od spadku, a bokserzy tego klubu nie od dziś okupują dolne rejony tabeli. Z drugiej strony jednak istnieją poważne szanse na to, aby w bieżącym sezonie powiększyła się rodzina szczecińskich ligowców i to, przy dobrym zbiegu okoliczności, nawet znacznie. Spróbujmy więc ustalić ewentualnych kandydatów na awans. Nie bez szans są tu więc:

I LIGA

— piłkarze Pogoni, chociaż pamiętając „niebezpieczną przygodę” z ostatniego pobytu portowców w ekstraklasie, trzeba zachować dużą ostrożność w typowaniu

Ponadto o prawo awansu do I ligi „7” męskiej (p. ręczna) walczą zawodnicy Wiarusa (awansowali do półfinałów, gdzie jednak czeka ich na pewno ciężka przeprawa), oraz będą próbować wkrótce swych sił pingpongści Pioniera.

II LIGA

— koszykarki Czarnych, które wzmocnione kadrową Anną Pich dzielnie poczynają sobie w lidze okręgowej hokeiści Sparty, zespół młody, lecz nie bez szans w walkach eliminacyjnych

— piłkarze Arkonii, którzy na pewno dolożą wszelkich starań aby opuścić ligę okręgową.

*) II liga koszykówek kobiecych zostanie w br. ponownie utworzona.

TRZEBA TU DODAĆ — a jest to w tym przypadku nie bez znaczenia, iż wszystkie ze spóły ubiegające się o awans mają pełne poparcie swoich klubów, gdyż stanowią niejako ich „wizytówki firmowe”. Można więc sobie jedynie życzyć, aby przynajmniej połowa z wymienionych drużyn osiągnęła zamierzone cele.

MAREK SZYMCHYK

AZS podejmuje lidera

W NADCHODZĄCY CZWARTEK (godz. 20, sala WSR) siatkarze AZS Szczecin (liga okręgowa) podejmują lidera rozgrywek — Astorię Bydgoszcz.

Słaba gra bramkarzy w Lublanie

Polska — Szwecja 2:8

W CZWARTYM meczu na mistrzostwach świata w Lublanie hokeiści Polski spokali się ze Szwedami i ponieśli porażkę 2:8 (0:5, 2:2, 0:1).

DRUŻYNA polska wystąpiła osłabiona brakiem Stefaniaka, który został kontuzjowany w meczu z CSRS. Zastępujący go Wilczek wypadł słabo. W dodatku mieliśmy znowu pecha. Kosyła, który w Lublanie nie grał, ponownie zwichnął kostkę, ponownie zawałił. Z jego winy Polacy stracili w pierwszych 12 minutach aż 4 bramki. Nie najlepiej spisywał się rezerwowi, Wiśniewski. Z czterech przepuszczonych bramek powinien obronić przynajmniej 2. Słaba forma naszych bramkarzy niebity optymistycznie nastroja przed spotkaniem z NRD.



SPOTKANIE rozpoczęło się od ataków Szwedów. Już w 20 sek. Petersson idealnie podaje do Nilssona i nad naszą bramką zapala się czerwone światło. Kosyła wyraża nieścisłość z interwencją. Druga bramka pada w 9 min. Jej strzelcem jest słynny „Tumb” jednak strzał ten powinien obronić nawet bramkarz średniej klasy. W minutę później Regula strzela w słupek bramki szwedzkiej. Kontratak Skandynawów przynosi im nieoczekiwane dwie dalsze bramki z bardzo słabych strzałów. W tym momencie trener polskiej drużyny zdecydował się Kosyła zastąpić Wiśniewskim. Dobrze się stało, bo w innym przypadku przegralibyśmy dwucyfrowo. W II tercji Polacy zagrali dobrze i szybko. Strzelili dwie bramki, ale mogli uzyskać jeszcze co najmniej dwie, bowiem Goztyla i A. Fonfara nie wykorzy stali świetnych okazji. Pod koniec tercji dwa momenty dekoncentracji naszego zespołu kosztowały go utratę dwóch dalszych bramek. Trzecia tercja była ciekawa i dość szybka. Szwedzi byli znacznie lepsi, ale zdołali, dzięki dobrej grze naszych

„Była i tak. Fragment spotkania Polska — Kanada (0:6) na hokejowych mistrzostwach świata (w Lublanie). Pod stołem zawodników znajduje się bramkarz Kosyła.

CAF

Za przykładem „Kuriera”

Studenci wybierają najlepszych

Z INICJATYWY Klubu Uczelnianego Politechniki Polska — Kanada (0:6) na hokejowych mistrzostwach świata (w Lublanie). Pod stołem zawodników znajduje się bramkarz Kosyła.

W CZWARTYM meczu na mistrzostwach świata w Lublanie hokeiści Polski spokali się ze Szwedami i ponieśli porażkę 2:8 (0:5, 2:2, 0:1).

Polska — Szwecja 2:8

W CZWARTYM meczu na mistrzostwach świata w Lublanie hokeiści Polski spokali się ze Szwedami i ponieśli porażkę 2:8 (0:5, 2:2, 0:1).

DRUŻYNA polska wystąpiła osłabiona brakiem Stefaniaka, który został kontuzjowany w meczu z CSRS. Zastępujący go Wilczek wypadł słabo. W dodatku mieliśmy znowu pecha. Kosyła, który w Lublanie nie grał, ponownie zwichnął kostkę, ponownie zawałił. Z jego winy Polacy stracili w pierwszych 12 minutach aż 4 bramki. Nie najlepiej spisywał się rezerwowi, Wiśniewski. Z czterech przepuszczonych bramek powinien obronić przynajmniej 2. Słaba forma naszych bramkarzy niebity optymistycznie nastroja przed spotkaniem z NRD.

SPOTKANIE rozpoczęło się od ataków Szwedów. Już w 20 sek. Petersson idealnie podaje do Nilssona i nad naszą bramką zapala się czerwone światło. Kosyła wyraża nieścisłość z interwencją. Druga bramka pada w 9 min. Jej strzelcem jest słynny „Tumb” jednak strzał ten powinien obronić nawet bramkarz średniej klasy. W minutę później Regula strzela w słupek bramki szwedzkiej. Kontratak Skandynawów przynosi im nieoczekiwane dwie dalsze bramki z bardzo słabych strzałów. W tym momencie trener polskiej drużyny zdecydował się Kosyła zastąpić Wiśniewskim. Dobrze się stało, bo w innym przypadku przegralibyśmy dwucyfrowo. W II tercji Polacy zagrali dobrze i szybko. Strzelili dwie bramki, ale mogli uzyskać jeszcze co najmniej dwie, bowiem Goztyla i A. Fonfara nie wykorzystali świetnych okazji. Pod koniec tercji dwa momenty dekoncentracji naszego zespołu kosztowały go utratę dwóch dalszych bramek. Trzecia tercja była ciekawa i dość szybka. Szwedzi byli znacznie lepsi, ale zdołali, dzięki dobrej grze naszych

reprezentantów w defensywie, strzelić tylko jedną bramkę.

NA TEMAT szans i aktualnej formy zespołu polskiego rozmawialiśmy z trenerem Zdzisławem Maselcem. „Bez szans — powiedział on — oczywiście nie jesteśmy. Zadanie jest jednak bardzo trudne. Zespół NRD ma nad nami przewagę 2 punktów, zdobytych nieoczekiwanie w meczu ze Szwecją. Niemcy posiadają doskonałego bramkarza oraz bardzo pewnych obrońców. Swoją taktykę opierają na defensywnym grze, wykorzystują jednak każdą chwilę nieuwagi przeciwnika i stosując „poidsant” — strzelają w najbardziej nieoczekiwanych momentach bramki. Jeżeli chodzi o polską drużynę, to zawałił przede wszystkim bramkarz. Bez Kosyła w formie z finałów mistrzostw Polski, mamy małe szanse w spotkaniu z każdym przeciwnikiem. Wiśniewski spisyuje się tylko niewiele lepiej. Mam duże zastrzeżenia do gry obrońców. W takiej sytuacji trudno mieć pretensje do napastników, że grają ustraszanie się w okresie przygotowań zespołu do mistrzostw świata. Wypaść przeczłone błędów, które obecnie są już niemożliwe do wyeliminowania”.

W DRUGIM spotkaniu hokeistów z NRD rozgromili Finlandię 13:2 (5:1, 4:1, 4:0).

W TRZECIM spotkaniu CSRS wygrała z USA 7:4 (3:3, 3:0, 1:1). Czechosłowacy słabo wypadli prezentując hokej w wydaniu sprzed 20 lat. W takiej formie, jak w tym meczu, Czechosłowacja przegra nie tylko z ZSRR i Kanadą, ale także i ze Szwecją.

W OSTATNIM spotkaniu Kanada pokonała NRD 6:0 (2:0, 1:0, 3:0).

ZESPOŁY grupy „B” we wtorek pauzowały.

Dziś odbędą się tylko dwa mecze w grupie „A”. Grać będą zespoły, które zagrały ustraszanie się w ekstraklasie światowej. Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie między reprezentacjami NRD i Polski, a w drugim meczu zmierzą się drużyny USA i Finlandii.

Oszczędni i przeczorni



do ZAKŁADU USŁUGOWEGO NR 2 „ELDOM”
W SZCZECINIE, AL. MARIANA BUCZKA 24-C,
który wykona zleceną pracę szybko i terminowo.

727-K

Janowi Tadrzakowi

Komendantowi Straży Przemysłowej — Szczecińskich
Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Skolwinie
wyraża głęboką współczucia z powodu śmierci

ZONY

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, ORGANI-
ZACJA PARTIJNA I ZAŁOGA SZCZ.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalowe „Ferrum” Spółdzielnia Pra-
cy w Szczecinie, ul. Stordy 13, zatrudniają od
zaraz głównego księgowego, głównego mecha-
nika. Wymagane wykształcenie wyższe wzglę-
nie średnie. Warunki pracy i płacy do omówie-
nia na miejscu w Biurze Spółdzielni. 653-K

Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego,
zatrudnia kosztorysanta-kalkulatora urządzeń
przemysłowych (okrętowych). Wymagane — wy-
kształcenie wyższe techniczne lub średnie tech-
niczne oraz duгоletnia praktyka w tym kie-
runku. Warunki pracy i płacy do omówienia
na miejscu w dziale osobowym Stoczni Szce-
cińskiej, ul. Hutnicza nr 1. 664-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-
Sprawozdawcze Budownictwa Szczecin, zatrudnia na-
tachmistrz: radcę prawnego, kierownika działu
eksploatacji, księgową, starszą energię, dyspo-
zytora, ekonomistę d/s faktur, inspektora go-
spodarki taboru, st. referenta d/s rozliczeń,
kierownika bazy transportowej w Swinoujściu,
dyspozytora w Stargardzie, księgowo-biurkownika
w Stargardzie, dyspozytora w Barlinku, ope-
ratora sprzętu ciężkiego w Szczecinie, kierow-
ców samochodowych w Swinoujściu, Gryfi-
cach i Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Szce-
cińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprazo-
wawcze Budownictwa w Szczecinie, ul. Tama Po-
morzańska 12-2, pokój nr 34. Warunki pracy
i płacy do omówienia na miejscu. 643-K

PALTIUM — zastrzyki dziecka. Referencje
zab. 69. 2228-G 207-K

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego
ucznieli, H. Polzina 2063-G

UDZIELAM angielskie-
go, Słaska 20-30. 2074-G

POMOC w nauce po-
trzebna, tel. 248-21. 2151-G

STUDENT udzieli kore-
petyki; matematyka, fi-
zyka, tel. 714-16. 2159-G

ZAOPIEKUJĘ się dzie-
kiem we własnym do-
mku, ul. Jagiellońska, 1906-G

TELEWIZYJNE Pogoto-
wie, in. Czerniecki, tel.
381-51 czynne codzien-
nie. Cennik państwowy. 1906-G

SYBYĘ przednią do oso-
bowej „Skody-Tudor”
kaniu, tel. 393-06. 1937-G

RADIO samochodowe
kupię. Oferty wraz z po-
daniami cen i marki
kierowców do Biura Ogło-
szeń, pl. Hołdu Frus-
kiego 8 na nr 189. 2187-G

POTRZEBNA uczennica
do artystycznej cewo-
ni garderoby — M. Ker-
ner, ul. Jagiellońska
82-1. 2072-G

PRZYMJE uczennicę —
Zakład Krawiecki, Szce-
cin, ul. Sikorskiego 8.
2082-G

POTRZEBNA pomoc do
mowa do dwuletniego

DYREKCJA MIEJSKICH HOTELI W SZCZECINIE,

Al. W. Polskiego 48,
przyjmuje zgłosze-
nia na wynajem

pokoje dla gości hotelowych

w prywatnych miesz-
kaniach. Zgłoszenia
przyjmuje się w bu-
rze dyrekcyj, pokój
nr 3 lub tel. 472-08.
825-K

DYREKCJA MIEJSKICH HOTELI W SZCZECINIE,

sprzedają różne

meble używane

po niskich cenach,
przedsiębiorstw
państwowych, spół-
dzielczych, instytu-
cji i organizacjom
społecznym. Informa-
cje w biurze dy-
rekcyj i w biurze ad-
ministracji (ul. Jagiellońskiej).
825-K

PODZIĘKOWANIE

Polskiemu Radiu,
Ośrodkowi Telewizji
w Szczecinie, Redak-
cji „Kurier Szczeciński”, Wojsko-
wej Służbie Wew-
nętrznej, Milicji
Obywatelskiej, spo-
łeczności miast
Szczecina i znajo-
mych za okazaną po-
moc w odnalezieniu
syna

składają
M. S.
Wojtusiszynowie

we oferty „19134” „Pra-
sa” Łódź, Piotrkowska
96.

KAWALER poszukuje
niepełnoprawnego pokój-
nielubiącego, tel.
344-95. 2265-G

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”
Lefony, centrala 420-31; sekretariat red. naczelnego 427-41; zastępcy
redaktorów naczelnych 427-42; dział korektury 427-43; biuro ogłoszeń 427-44; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopis 240-18. Pre-
numeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-13770. Przed-
siębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 4/42. Prenumeratę przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego
numer. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75,00 zł; półrocznie — 150,00 zł. W przypadku zagranicy, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje Biuro
Korrespondencji Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-38, konto PKO Nr 10-100024. Szcz. Zakł. Graf. K-3

Teatr

POLSKI — „Kochankowie z Wero-
ny” g. 17; WSPÓŁCZESNY — „Dzi-
dy” g. 18; MUZYCZNY — „My fair
lady” g. 18.

Kina

DELFIN — kino studyjne (tel.
466-70) — „Róża dla prokuratora” g.
16, 12.15, 20.30 — NRE — od lat 16
(środa i czwartek); KOSMOS (tel.
355-02) — „Jo — jo” g. 9, 11.15, 13.30,
15.15, 18.30, 21.15 — franc. — od lat 14
(środa i czwartek); COLOSSEUM
(tel. 458-19) — „Szalone wakacje”
g. 16, 21 — jug. — od lat 14; CZWAR-
TEK: g. 16, 18.30, 21; BALTYK (tel.
733-35) — „Zawsze w niedzielę” g.
11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol.
— od lat 16; FALA (Kar. Kar.
POLONIA (tel. 474-01) — „Mandrini”
g. 11.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr.-wl.
— od lat 11 (środa i czwartek);
PIONIER (tel. 42-115) — „Przy-
rośnięty” g. 10; „Latający profesor”
g. 11, 13; Aktualności 15; „Pod słoń-
cem Indii” g. 14.15; „Rachunek su-
nienny” g. 15.30, 20.30 — pol. — od
lat 12 (środa i czwartek); MUZA
(Femorany) — „Najlepszy z wro-
gów” g. 16, 18.30, 21; od lat 16;
MARS — „Wspaniały rogiacz” g. 17;
19.30 — wl. — od lat 16; PROMIEN
„Denuncjacja” g. 18.15, 20.30 —
franc. — od lat 16; FALA (Kar. Kar.
magnetyczny pirat” g. 17, 19.10 —
USA — od lat 12; PALAC MŁO-
DZIEŻY — „Chłopiec z dwóch swia-
tów” — duński — od lat 16; PRZY-
ROŚNIĘTY — „Latający profesor”
— godz. 13; ECHO (Krzyko-
wo) — „Miecz i waga” g. 17.30, 20
— od lat 16; PANORAM: — „Miłość
SWIT (Skolwin) — „Miłość dwi-
dzielotatowa” g. 17.30, 19.45 —
franc. — od lat 16; MEWA (Zele-
chow) — „Królowa Krystyna” g.
17, 19 — USA — od lat 16; SZMA-
RADOWE (Zdroje) — „Człowiek,
który zabił Liberty Valance’a” g.
17.30, 20 — USA — od lat 14; PRZY-
JAZD (Dąbie) — „Uroczą gospody-
ni” g. 17, 19.15 — USA — od lat
16; BUTNIK (Stoleczyn) „Romans z
nieznajomym” g. 17, 19 — USA —
od lat 16; BAJKA (Police) — „Przy-
bycie Tytana” g. 17, 19 — wl. —
od lat 17; 11:15 (Zydowice) — „Sza-
tan” g. 17, 19 — wl. — od lat 16;
MARZENIE (Wielgowo) — „Mal-
pia karcenia” g. 17, 19 — USA —
od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38
„Birma, Kambodża współczesna”
g. 10-21.

Kluby

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 —
czynny od g. 11; TPRP — Woj.
Pol. 56 — film „Cisza” g. 18, 20 —
radz. — od lat 14 — panoram.;
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od
g. 13-23; GARNIZONOWY — Wa-
wryniańska 5 — prelekcja „Wpływ
literatury polskiej na dzieła
mistrzów sztuki polskiej” — go-
s. 18; KONTRASTY — Wawryniańska
78 — Płonica Jazdowa 20 SPOL-
DZIELCOW — Woj. Pol. 20 — DIF
„Dziś i jutro” g. 20; ESTERAN-
TYSTOW — Woj. Pol. 88 — czynny
od g. 19-21; PINOKIO — Boh.
Woj. 55 — „Jazz i poezja” g. 20;
JUNAK — Woj. Pol. 186 — czynny
klubowe g. 16-22; PAPIERNIE —
Stołeczna 124 — Informacje
w sprawach zapisu i nauki w szko-
łach muzycznych g. 18.30.

OTWARTY — Staromłyńska 37 —
rzeźba pomorska, sztuka polska
XVIII-XX wieku, renesansowe stro-
je kłająd szczecińskich g. 9-15;
WALY CHOROBEK 3 — wystawy
morskie, przyroda, kultura Afryki
Zachodniej, z dzieł kowalstwa
i monet na Pomorzu Zachodnim,
g. 9-15.

Dyzury

SZPITALA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY —
św. Wojciecha 7; III KLINIKA
CHIR. — Pomorzany; SZPITAL
MIEJSKI — Oddział Polonijczy
Golecino.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel.
71-55; NR 2 — Mickiewicza 101
tel. 72-08; NR 5 — Naruszczy-
ca 11 — tel. 201-64.

Televizja

PROGRAM POLSKI

16.15 Informacje i program dnia,
16.30 Politechnika TV, 16.50 Wido-
mości dziennika TV, 17 Sprawozda-
nie z mistrzostw świata w hokeju
na lodzie, w przerwie: PKF, w

przerwie II — reklama, 19.30 Do-
branoc dzieciom, 19.40 Dziennik
20.10 „Przemysł czy chałupnictwo”
20.25 Film z serii „Dr Kildare”, 21.15
Magazyn spraw międzynarodowych
Swinoujście, 21.40 Dziennik TV,
21.50 Politechnika TV, 22.20 7 lekcja
języka rosyjskiego, program na ju-
tro, melodia na dobranoc.

CZWARTEK

9.55 Program dla uczniów klas VII,
13.25 Informacje i program dnia,
13.30 Sprawozdanie z mistrzostw
świata w hokeju na lodzie, 15.45
TV kurs rolniczy, 16.35 7 lekcja ję-
zyka francuskiego, 16.55 Wiadomo-
ści dziennika TV, 17 Teatrzyk pio-
senki „Kolorowe nutki”, 17.15 Dla
młodych widzów „Słynie zwycię-
stwa”, — z cyklu „Klub pod Smo-
kiem”, 17.45 „Przegląd muzyczny”,
18.15 Sprawozdanie z mistrzostw
świata w hokeju na lodzie, 19 Z
cyklu „Dobry wieczór — jak mi-
nał dzień”, 19.20 Dobranoc dzieciom,
19.30 Politechnika TV, 20.05 Film NR
1 lat 16 „Zarezerwowane dla
śmierci”, 21.25 „Bez apelacji” —
część 1, 22.15 Dziennik TV, 22.25 Re-
lacja z Plenum KW PZPR w Szce-
cinie.
UWAGA: Telewizja zastrzeżenie
zmiany w programie.

PROGRAM BERLINSKI

13.30 „Jutro premiera”, 16.30 Gimna-
styka dla wszystkich, 16.50 Wido-
wość z mistrzostw świata w hokeju na lo-
dzie, w przerwach: teleklamy
Targi Lipskie, ok. 19.15 Pozdrowie-
nia TV dziecięcej, 19.25 Prognoza
pogody, Kronika, 19.30 Spotkanie
w Lipsku”, 20.15 Kronika, 20.30
„Przebieg 1968 r.”, 21.30 „Paryskie
miniatury”, 21.50 Kronika, 22.05 Fe-
stiwali Międzynarodowych Teatrów, 22.45

Mistrzostwa świata w hokeju na
lodzie.

CZWARTEK

5.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10
Kronika, 11.20 „Paryskie miniatury”,
11.40 Fakty i wydarzenia, 13.30
Mistrzostwa świata w hokeju na lo-
dzie CSRS — Kanada, 16.15 Gimna-
styka dla wszystkich, 16.25 Wido-
wisko dla dzieci od lat 8, 17 Mi-
strzostwa świata w hokeju na lo-
dzie ZSRR — Szwecja, w prze-
wach: teleklamy i Targi Lipskie,
ok. 19.15 Pozdrowienia TV dziecię-
cej, 19.25 Prognoza pogody, Kroni-
ka, 20.40 Film TV Wielkie swia-
to”, 21.45 „Odwiedziny z Laosu”,
22.20 Kronika, 22.35 Mistrzostwa
świata w hokeju na lodzie.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50;
SERWIS RYBACKI: 18.40;
14.45 „Pod fabrycznym dachem”
14.45 „Błękitni szefowie”, 15 Pielni-
czki, 15.20 Prognoza pogody, Kroni-
ka, 20.40 Film TV Wielkie swia-
to”, 21.45 „Odwiedziny z Laosu”,
22.20 Kronika, 22.35 Mistrzostwa
świata w hokeju na lodzie.
0.05-2.55 Program nocny (1 pr.).

Z życia ZMS

TURNIEJ CZYTELNICZY..

Już po raz czwarty miłośnicy
książki ZMS-owcy przystąpili do
konkursu czytelniczego.
Jak nas poinformował kierownik
Wydziału Propagandy ZW ZMS —
Stanisław Urbanik, eliminacje w
tym roku odbędą się w kwietniu
i maju, powiatowe odbędą się w maju
i czerwcu, a wojewódzkie w lutym
i marcu. W tym celu ZMS dołoży
wszelkich starań, aby impreza ta
zyskała wśród młodzieży wielu no-
wych miłośników książki.

KLUBY MŁODZIEŻOWE —
NA CENZUROWANYM..

Jak wynika z danych, w naszym
województwie zarejestrowane są o-
kolicie trzy kluby młodzieżowe.
Poza „RELAKSEM” w Resku (note-
benie urzędowym w czynne spo-
łeczne młodzieży), działają kluby:
„PIGMEJ” w Łobzie i „USMIECH”
przy Ośrodku Średnich Szkół Me-
dycznych w Szczecinie przy ulicy
Broniewskiego. Ponadto młodzież
studentów skupiona w ZMS na
PAM korzysta z rązy w tygodni-
u z klubu DZRM.

W tym roku szczeciński zeta-
mesowcom przebiegać jeszcze je-
den klub młodzieżowy — w No-
wogardzie. Swoje lokum klub znaj-
dzie w „Płunicy” przy ul. Gole-
towskiej przy OZG Goleniów.

W jednym zdaniem

OTWARTY wystawy rysunku
Franciszka BURKIEWICZA nastąpi
dziś, w środę o godz. 19, w Klu-
bie 13 Muz.”

DRUGA ekspozycja plastyczna bę-
dzie „Wystawa młodych artystów
z województwa szczecińskiego” —
w czwartek, 10 bm. o godz. 12, w sa-
lach Wojewódzkiego Domu Kultury
(Zamek).

„ZAGADNIENIE rozwoju przemy-
słu województwa szczecińskiego w
perspektywie lat 1985-1990” — to
tytuł odczytu, który wygłosi mgr
inż. Wacław Markiewicz w Domu
Techniki (Al. Wojska Polskiego 67)
w czwartek, o godz. 18.

SWIADKOWI potraceni rowerzyści
czyny przez samochód osobowy
marki „Gaz”, w Szczecinie-Kijewie
w dniu 13.1. br. ok. godz. 18.30,
prosząc się o zgłoszenie się w KD
MO w Szczecinie przy ul. Kaszub-
skiej 35, pok. 14 w godz. 8-16 w
celu złożenia zeznań w tej sprawie.

SWIADKOWI potraceni rowerzyści
czyny przez samochód osobowy
marki „Trabant”, w dniu 11.1. br. ok.
godz. 20.50, na ul. 1 Maja, który
pomagał w umieszczeniu poszkodowa-
nego w samochodzie proszony
jest o zgłoszenie się w Komendzie
Miejskiej Drogowego MO, ul. Ka-
szubskiej 35, pok. 4 w godz. 8-16.

PODCAŻY pracy w Stoczni Rzecz-
nej uległ wypadkowi robotnik —
46-letni Jan S., który uderzony zo-
stał o okładziny bramki, przegno-
szenia. Lekarz pogotowia stwierd-
ził pęknięcie gałki czołowej i skier-
ował rannego do kliniki okul-
istycznej.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnoprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W SZPITALU na Golecnie prze-
żywa 50-letnia, niepełnosprawna
niepełnosprawna — Janina S., która
wypadła z 7-letniego Andrzeja M., któ-
ry otrzymał cięś kamieniem w głowę.
Lekarz pogotowia stwierdził
wgniecenie kości głowy.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy ul. Jana Paska.
Rannego przewieziono do kliniki
przy ul. Unii Lubelskiej.

W CZASIE przechodzenia przez
jezdnicę na Al. Niepodległości,
wpadł pod samochód uczeń —
15-letni K. z zam. przy

Dzień jak co dzień...

Dzień jest dla niego za krótki...

Gdy Stanisław Krawczyk w 1957 r. przyjechał do Szczecina miał 25 lat. Z tego okresu w aktach osobowych zachowało się podanie o przyjęciu do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Zaczął pracować jako pracownik fizyczny w służbie wozów tramwajowych w zajezdni. W dwa lata potem wybrano go sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej, a w 1960 r. powierzono funkcję sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR.

Czym wytłumaczyć to ogromne zaufanie, którym prawie 25-tysięczna załoga przedsiębiorstwa obdarzyła młodego człowieka? Dla samej załogi nie jest to dziwne. Wszyscy pamiętają tu jeszcze owe lata, które dziś nazywa się trudnym okresem MPK. Jedną z najistotniejszych spraw pracowników jest m. in. comiesięczny podział premii, która stanowi 50 proc. uposażenia. Panował wówczas zwyczaj, że podziału dokonywali kierownicy oddziałów, nie biorąc pod uwagę opinii kolektywu. Stanisław Krawczyk miał odwagę sprzeciwić się temu zwyczajowi. Dziś jest już inaczej. Podziału premii dokonuje się przy współudziale przedstawicieli oddziałów, kierownicy partyjnej, grupy związkowej i grupy ZMS.

— Jakże dania stawia sobie obecnie organizacja partyjna?

— Przede wszystkim poprawa jakości usług autobusowych, które nasze przedsiębiorstwo świadczy na rzecz mieszkańców miasta. To jest dla nas problem nr 1. Zarówno organizacja jak i kierownictwo uważa, że dotychczas zbyt dużo mówiono o konieczności takiej poprawy, a za mało robiono. Chodzi nam zwłaszcza o linie autobusowe na peryferiach miasta, tj. w dzielnicach, których mieszkańcy zdani są — jeżeli chodzi o komunikację, tylko na nasze autobusy. Drugim problemem jest kształtowanie postawy i politycznej świadomości członków partii. Chcemy żeby na zebraniach partyjnych szczerze mówiono o wszystkim co dotyczy tej postawy, żeby wszystkie wątpliwości były wyjaśniane otwarcie, tak jak na świadomym członka partii przystało.

Sekretarzowi komitetu zakładowego MPK nie obce są także sprawy socjalno-bytowe załogi. Z dumą mówi o zorganizowaniu w powiecie myśliborskim ośrodka kolonijno-wczasowego, ośrodku wypoczynku niedzielnego nad Jeziorem Międzywóje i o budowie domu dla młodzieży.

"Pleciuga" dzieciom

BOGATO przedstawia się repertuar teatru "Pleciuga" w marcu. Aktualnie grane są "Nowe przygody Guignola". Ostatnie przedstawienie "Niesieckiego nieśka" odbędzie się 20 marca. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru wystawiona zostanie nowa sztuka A. Swierzyńskiej "Szu-Hin" dziewczynka z ryżowym pół. Jest to baśń wschodnia, którą reżyseruje K. Niesiołowski.

Już po raz czwarty (13 marca) teatr "Pleciuga" będzie gościł w programie ogólnopolskim TV. Zaprezentuje on fantazję kinową L. Prokora i J. Morawskiej "GWIEZDNE WAGARY" również reżyserowaną przez K. Niesiołowskiego, scenografią — Z. Burkacki, muzyka — W. Pawłowski.

Teatr "Pleciuga" wystąpi gościnnie na terenie województwa kaliszkiego prezentując sztukę "No we przygody Guignola".

Narada racjonalizatorów

Dziś o godz. 10 rozpoczyna się w sali WKZZ wojewódzka narada racjonalizatorów. Tematem obrad, którym przewodniczy Zdzisław ŚLADAK, jest ocena ruchu racjonalizatorskiego w 1963 r. oraz zadania w tej dziedzinie na lata 1964—70.



mu wczasowego w Swinoujściu.

O Stanisławie Krawczyku mówił się w MPK, że dzień jest dla niego za krótki. On sam też to potwierdza. W domu jest gościem. W tym roku ma zamiar rozpocząć studia ekonomiczne, chce bowiem zdobyć wiedzę, która pozwoliłaby mu na dokładną znajomość wszystkich zagadnień, z którymi boryka się jego zakład pracy. (ns)

FAM unurzana w błocie

Kto na tym traci?

FABRYKA APARATURY MLECZARSKIEJ jest jedynym w kraju producentem taników do mleka. Wytwarza się tu duże zbiorniki o pojemności do 16 tys. litrów, stosowane przy produkcji sproszonego mleka i do jego transportu. W ubiegłym roku zakład opuściła prototypowa seria dziesięciu taników do jogurtu. Taniki do mleka idą również na eksport. W 1965 r. wysłano do NRD, Jugosławii i Bułgarii 42 sztuki. Jednak ostatnio w zakładzie zaczęło się dziać źle. W styczniu br. wykonano tylko 88 proc. planu, podobnie i w lutym. Narastająca zalepność, trudno je będzie odrobić.

Gdy przed kilkoma dniami odwiedziliśmy zakład widok był nie do pozazdroszczenia. Zamiast w nowych pomieszczeniach robotnicy uwiązali się wśród wielkich kałuż wody i błota. Nie było dróg dojazdowych, pomieszczenia malarni i suszarni świeciły pustką. Wszelkie roboty wykonczeniowe łącznie z malowaniem taników wykonywało się pod gołym niebem, co automatycznie pogarsza jakość wyrobów. W ubiegłym roku fabryka straciła potencjalną możliwość wyjścia z eksportem na rynek zachodni. Nie może podolać za mówieniom bieżącym. W roku 1964 wysłano za granicę 75 taników, w roku 1965 — 42, a plan br. przewiduje wysłanie już tylko 40 taników.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie dotrzymało pierwotnego terminu zakończenia prac inwestycyjnych raznacznego na koniec ubiegłego roku. Teren zakładu jest wciąż wielkim placem budowy.

Lokatorzy pomagają remontować domy

Są fundusze — nie ma wykonawców

MIĘSKIE Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej opracowało generalny program poprawy stanu budynków mieszkalnych. Program ten, po przeanalizowaniu przez Prezydium MRN został zatwierdzony specjalną uchwałą. Zakładając poprawę w zakresie remontów budynków przewiduje m. in. systematyczne przeglądy techniczne budynków i mieszkań, opracowanie dokumentacji kosztorysowo-technicznej, powiadomianie lokatorów i komitetów blokowych o planowanym remoncie, spotkania z lokatorami.

Jednym z istotnych wniosków było usystematyzowanie problemu usług rzemieślniczych w zakresie remontów lokatorskich. Jak wiadomo, bardzo wiele budynków — w na-

szym mieście wymaga remontów bieżących. Niestety brak wykonawców uniemożliwia za spokojenie wszystkich istniejących potrzeb. Jak wynika z informacji Zjednoczenia, w roku 1965 w poszczególnych ADM-ach i zakładach remontowych zatrudnionych było ogółem 494 rzemieślników-fachowców, jednak liczbą ta nie dał jest niewystarczająca. Dla pełnego wykonania wszystkich prac remontowych potrzeba jeszcze w Szczecinie około 130 rzemieślników. W celu uzupełnienia kadr ADM-y przyjmują do tych prac fachowców różnych branż: elektryków, dekarzy, hydraulików, malarzy itp. Fachowcy rekrutują się przeważnie spośród emerytów a także rzemieślników z tych zakładów pracy, które wyrażają zgodę na zatrudnienie swego pracownika w ADM-ie po godzinach pracy. Ponadto ADM-y korzystają z usług różnych spółdzielni, którym zlecają wykonanie prac remontowych. Niemalą pomoc w rozwiązywaniu tych trudności niosą sami lokatorzy, którzy wykonują prace remontowe we

własnym zakresie, korzystając z bezpłatnych materiałów i na rządzi dostarczanych przez ADM-y. Ta forma lokatorskich czynów społecznych coraz bardziej rozpowszechnia się i zdaje praktyczny egzamin.

W związku z podwyżką czynszów mieszkalnych, podniosły się wydatki fundusze przeznaczone na remonty budynków. W roku bieżącym na ten cel przeznaczają się w naszym mieście 67 mln złotych, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza 100 proc. wzrost. Niestety, sprawne wykonanie wszystkich zaplanowanych prac remontowych rozbija się o brak wykonawców. Trudności te wystąpią jeszcze w tym roku, ale, jak zapewnia Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, w roku przyszłym ponownie one znikną całkowicie. W tej sytuacji duże pole do popisu mają nadal komitety blokowe i inicjatywa samych lokatorów, ich gospodarność i zapałliwość. (Dyl)

Kronika dnia

KWIATEK DLA EWY...

...był najważniejszym akcentem wczorajszego dnia. Nie sposób oczywiście wyliczyć wszystkich uroczystości, którymi ród męski uczcił 8 Marca. I tak np. wczoraj między godz. 15-16 wszystkie klientki oddziały Stowarzyszenia Handlowy "Społem" w Starogardzie otrzymały słodkie upominki — produkty Zakładów Wytwórczych "Społem".

...szczecińska brać studencka zaprosiła swoje Ewy do "Konstruktów" na świąteczny wieczorek. Były słodkie, doborowe orkiestra "Dixielanders", a piosenki śpiewał Zygmunt Apostol.

...w szczecińskiej PKO pierwsi klientami okazali się mężczyźni, którzy podejmowali ze swoich księżeczek oszczędności twierdząc, że to na kwiatek dla Ewy". A 6 pierwszych klientów otrzymało od dyrekcji PKO po jednej czerwonej różę — a więc m. in. pan Longina Gimant pracownika służby zdrowia i pan J. J. Motacka.

...w niektórych sklepach MHD Artystów Przemysłowych. Różnymi wczorajszym solenizantom wręczano pachnące upominki. Były to estetyczne zestawy kosmetyczne.

RADNI RADZA

Dziś pod przewodnictwem radnego Mieczysława Perza obradowała Komisja Zaopiniowania Ludności MRN. Tematem posiedzenia były: analiza przebiegu realizacji postulatów wyborców oraz plan rozmieszczenia sieci handlu nieuspołeczniaczonego.



...i będą wspominąć

— Już podniosła się kurtyna, zaczęła zabawa, zespół dzieci ze Skolwina panstwu się przedstawia...

Siedzę — w samo południe. Jedną z niedziel lutego — w salce widowiskowej szczecińskiego Pałacu Młodzieży. Reszta widowni jest oczywiście do ostatniego miejsca młodzieżowa. Przed chwilą z tej rągi gwaro tu jeszcze było jak w przyszłościowym ulu, lecz teraz cisza na widowni, jak by kto zaczął grać. Ze sceny za to na powitanie dźwięczy, jak gdyby ze srebrnych dzwonków:

"Ze Skolwina na kraj cały papier znakomity, będą z niego dzieci miały książki i zeszyty. Będą czytać, będą pisać i będą wspominać, że w tych książkach i zeszytach papier ze Skolwina".

Uśmiecham się, bo wiem, że i ja relację te będę spisywał, a "Kurier" mi ją wydrukuje również na papierze ze Skolwina. I uśmiecham się jeszcze jednego powodu: że Skolwina na takich donych ambasadorów. Na scenie osiemnasturolatowy Dziecięcy Zespół Pioski i Tańca skołwinińskiej fabryki papieru. Trzeba to widzieć, jak dumnie i jak zademonstrowane są te dzieci ze swojej roli. Przy tym zaś same swym przedstawieniem, wcale nie gorzej od widzów, się bawią. Bo i to całe, barwne widowisko, rozciągnięte i rozpięte, widownię, kapitała dla dzieci w istocie stanowi zabawę. Służna więc patronuje mi myśl przewodnia. Uzupełnienie dają traf-

nie dla dzieci dobrane teksty piosenek i wierszyków, przyjemne i bezpretensjonalne melodie, układy taneczne ze światła bajek, legend i miodziowych przygód. Wiele stylizowanych dla dzieci tańców góralskich z przyspiewkami, wiedziana inscenizacja piosenki o biedronkach, niemniej uroczą "Twist o piernikach", ucieśniona piosenka o fajce Alego, urzekająca "Leśna polka" w której dzieci najpiękniej chyba błyśnięt swymi, wrodzonymi zdawało się, talentami. W drugiej części półgodzinną przeszło sceną baletową, jak z kart powieści o Indianach Karola May, pt. "Fajka Pokoju". Scena bajecznie kolorowa; z czarownikami, lotem, pioskami wojowników w pierośkach, ze smokiem groźnym i tajemniczym, który nikomu jednak nie czyni krzywdy. Całość niewątpliwie udana.

Zasługa to oczywiście talentów dzieci i chęci ich do tej zabawy. Ale i — powiem, że przede wszystkim — kierownika, choreografa i chórmistrza (w jednej osobie) tego sympatycznego zespołu, Józefa Kacmona. Jego to dziełom są wszystkie układy taneczne (szczególnie "Fajka pokoju"), połączenie tych tanecznych z piosenkami (spiewa i tańczy cały zespół) oraz niebagatelną pracę nad przygotowaniem tego wszystkiego. Dobrym współpracownikiem pana Kacmona jest przy fortepianie, w nie mniejszym stopniu oddany zespołowi p. Waldemar Basiewicz. Odkryłem tu też przy okazji nowe talenty do pisania wierszyków tekstów i melodii piosenek dla dzieci, znanego nam tak dobrze Tadeusza Klimowskiego. Większość tych które słyszałem tutaj, a także i słowo włączające widowiska, pochodzi bowiem spod jego pióra.

Chciałbym podkreślić jeszcze chwalebne "ole" fabrycznych oniekurowanego tego zespołu, a przede wszystkim jego "młody" pan Bogumił Skowronkiewicz. Tróskliwa opieką otacza też zespół przewodniczący Rady Zakładowej skołwinińskiej papieru, p. Wołciechowski i dużo pomocy mu udziela kier. techniczny p. Świerkowski. Jeśli tak dalej pracować będą ze swym zespołem o nabywaniu sukcesach dzieł ze Skolwina jeszcze nieraz usłyszymy. Wiele powodzenia.

J. KARP.